

Październik 2010 Nr 9 (12)

MIĘSIĘCZNIK

SOLECZNIKI

*Bezpłatne pismo społeczno-kulturalne Solecznickiego
Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie*

Wydanie specjalne



WSPÓLNOTA WIERNYCH WYTRZYMA NAPÓR ZŁA

W dniach 22-24 października parafia solecznicka obchodziła swoje 600-lecie. Parafią nazywamy podstawową jednostkę organizacyjną Kościoła katolickiego. Koncepcja teologiczna określa parafię przede wszystkim jako wspólnotę wiernych. Niezmiernie cieszę się, że solecznicka wspólnota wiernych przetrwała aż sześć stuleci. Należy pamiętać, że nie zważając na ciężkie czasy, wrogie Kościołowi systemy totalitarne wierni przez cały czas trwali w tradycjach chrześcijańskich, zachowywali tożsamość narodową. Wbrew zakazom chrzcili i wychowywali swe dzieci w zwyczaju chrześcijańskim. Mieszkańcy Solecznik różnych narodowości, wzmocnieni wiarą, która łączy, nie dzieli ciągle są lojalni wobec Boga, Stworzyciela świata.

Należy pamiętać o ludziach, którzy przez wieki pracowali dla dobra parafii solecznickiej. O księżach, którzy od stuleci prowadzili kościół, służąc narodowi. To dzięki ich roztropnej służbie Kościół był i jest niezawodnym przewodnikiem dla każdego mieszkańca. Pamiętajmy o katechetach, rodzicach. Ludzie ci będą świadkami wiary i mając w sobie dużo odwagi osobistej brali czynny udział w życiu Kościoła solecznickiego. Nie ulegli bojaźni i strachowi. Czynili wszystko, by Solecznicka Wspólnota wiernych była mocno uwiązana Bożą nicią wiary i miłości.

Kościół katolicki w czasach teraźniejszych przeżywa kryzys. Rozwój społeczeństwa informacyjnego prowadzi już teraz do głębokich zmian ludzkich postaw. Dostępność odmiennych opinii na pewne prawdy wiary powoduje znaczące odejścia od Kościoła. Jednak mieszkańcy rejonu solecznickiego udowodnili, że są wierni Chrystusowi. W grudniu 2009 roku Samorząd Rejonu Solecznickiego, jako drugi na Litwie, ogłosił Akt Intronizacji Chrystusa Króla. 25 radnych decyzją przyjęło jednogłośnie. Uroczyście zadeklarowaliśmy, że Pan jest naszym Protektorem i Suwerenem. W imieniu samorządu pragnę zapewnić, że Kościół wspieramy i wspierać będziemy. Władze świeckie jak i władze ko-



ścielne muszą wspólnie dbać o moralność i etykę społeczną mieszkańców naszego rejonu, bo dążymy do tworzenia wspólnego dobra, a tym dobrem wspólnym jest Krzyż, Kościół, religia katolicka, człowiek i jego rodzina, ludzka godność i nienaruszalność ludzkiego życia. Dążymy do utworzenia mocnej wspólnoty wiernych, która wytrzyma napór zła, która z wiarą, nadzieją i optymizmem zbuduje przyszłość. Życzę, aby Wspólnota Parafialna była domem schronienia, który daje wsparcie i poczucie bezpieczeństwa, łagodzi lęki, usuwa zwątpienia, aby była domem o gościnnych drzwiach, miejscu otwartym także na innych – niewierzących, wątpiących, ludzi o pogmatwanych losach. Życzę, abyśmy umieli dochować wierności chrześcijańskim wartościom i nie sprzeniewierzyli się ojczystym dziejom. Każdy z nas tworzy swym życiem historię naszej parafii i niech dewizą tego życia będą słowa poety:

*„A ci co po nas przyjdą, niech pomną
Niechaj im pamięć nasza ócz nie łzawi
Niech powiedzą, że byliśmy śmieli i prawi.”*

Zdzisław Palewicz,
mer rejonu solecznickiego

Spis treści	■ 600 lat wierni Kościołowi	3
	■ Bądźmy dumni, że należymy do tej wspólnoty	6
	■ Nie żałujcie czasu na modlitwę	7
	■ Zarys dziejów historycznych parafii św. Piotra Apostoła (1410 – 2010)	8
	■ Czy wiecie, że... ..	10
	■ Z Bożą pomocą wybudował kościół	13
	■ O Solecznikach z sentymentem	14
■ Parafia na zdjęciach	15	

Jubileusz parafii Św. Piotra Apostoła w Solecznikach

600 lat wierni Kościołowi

Setki wiernych wzięły udział w uroczystym nabożeństwie poświęconym obchodom 600-lecia parafii solecznickiej. Mszy Św. Dziękczynnej przewodniczył Eminencja ks. kardynał Audrys Juozas Bačkis.

Do swego jubileuszu jedna z najstarszych w rejonie solecznickim parafii katolickich szykowała się od kilku miesięcy. Specjalnie powołany komitet organizacyjny, z udziałem przedstawicieli władz kościelnych parafii, samorządu solecznickiego oraz parafian opracował szczegółowy program uroczystości jubileuszowych. Plan organizacyjny uwzględniał nie tylko towarzyszące jubileuszowi imprezy kulturalne oraz uroczystości kościelne, lecz i renowację obiektów sakralnych na terenie parafii.

Jeszcze latem pracownicy białowackiej spółki „Żybartuva” przystąpili do renowacji kaplicy przydrożnej mieszczącej się przy wjeździe do Solecznik od strony Wilna. Wzniesiona w XVIII wieku według projektu słynnego wileńskiego architekta Waw-



rzyńca Gucewicza kaplica od ponad trzech wieków witała przybywających do miasta gości. Czas nie był jednak dla niej litościwy, nie zważając na to, że zawdzięczając parafianom, udało się przetrwać koszmar sowieckiego ateizmu. Ludzie obronili wzniesioną w stylu neoromańskim kaplicę, mistrzowie z „Żybartuwy” zaś nadali jej nowy blask. Stary betonowy krzyż zamienił krzyż wykonany z marmuru, została wmontowana nowa rzeźba Matki Boskiej, odnowione wszystkie konstrukcje kaplicy, uporządkowany teren dookoła niej.

Właśnie przydrożna kaplica stała się miejscem rozpoczęcia głównych obchodów jubileuszu parafii



Św. Piotra Apostoła w Solecznikach. Tu, na granicy miasta, duchowni parafii oraz byli księża parafii razem z ks. proboszczem Witoldem Zuzo, kierownictwo samorządu rejonu solecznickiego na czele z merem Zdzisławem Palewiczem oraz setki parafian powitali najbardziej honorowego gościa swego święta – Jego Eminencję ks. kardynała Audrysa Juozasa Bačkis. Powitali zgodnie z tradycją – chlebem i solą. Młodzież szkolna zaśpiewała dla zwierzchnika Kościoła Katolickiego na Litwie piosenkę „Bądź pozdrowiony Gościu nasz”. Po krótkiej wspólnej modlitwie z solczanami ks. kardynał Audrys Juozas Bačkis dokonał poświęcenia odnowionej kaplicy. Ks. proboszcz W. Zuzo wyraził słowa podziękowania dla ks. kardynała za przybycie na jubileusz parafii oraz podziękował samorządowi za sfinansowanie remontu kaplicy.

– Dziękuję samorządowi solecznickiemu na czele z merem Zdzisławem Palewiczem za tak piękny dar dla naszej parafii, jakim stała się odnowiona kaplica. Jestem także niezmiernie wdzięczny dla młodzieży szkolnej, która swoim śpiewem tak pięknie powitała naszego szanownego gościa J. Eminencje ks. kardynała Audrysa Juozasa Bačkis. Dziękuję wszystkim parafianom, którzy tak licz-

nie stawili się na tę uroczystość. Niech Bóg nam błogosławi, kiedy wyjeżdżamy albo wracamy do naszych domów, do naszych rodzin, – powiedział ks. proboszcz Witold Zuzo.

Po poświęceniu kaplicy wierni oraz goście honorowi wśród nich poseł na Sejm RL Leonard Talmont, mer rejonu wileńskiego Maria Reksć, radca wydziału konsularnego ambasady RP na Litwie Iwona Frączek, księża Józef Narkun, Mirosław Dowda, Franciszek Jusiel udali się do kościoła. Przed świątynią na czcigodnego ks. kardynała A. J. Bačkisa czekała ubrana w litewskie i pol-

skie stroje ludowe młodzież szkolna oraz licznie zgromadzeni parafianie. W drodze do świątyni kardynał przywitał się z witającą go młodzieżą, prezentując dla uczeni kartki obrazków katolickich. Z okazji jubileuszowego święta kościół był uroczystie udekorowany. Osobliwie świątecznie w słoneczną, jesienną pogodę prezentowały się wieże kościelne, które latem były solidnie wyremontowane.

Uroczystemu nabożeństwu przewodniczył J. Eminencja kardynał Audrys Juozas Bačkis, który z



ambony kościoła złożył wiernym swoje pozdrowienia z okazji jubileuszu parafii.

– Solecznickia parafia ma wielowiekową historię, na przeciągu której kościół niejednokrotnie płonął w ogniu, jednak zawsze od-





udzielać wszelkiej pomocy. W pamięć o jubileuszu parafii szef samorządu prezentował w imieniu władz rejonowych dla sołecznickiej świątyni świecznik z dwoma płonącymi świecami jako symbol jedności Kościoła i władzy rejonu.

Po zakończeniu nabożeństwa ks. kardynał A.J. Bačkis dokonał poświęcenia tablicy pamiątkowej, wykonanej przez ZSA „Żybartuva”. Na tablicy z indyjskiego granitu zostały umieszczone słowa: „Bogu Najwyższemu, w Trójcy Jedynemu, Najświętszej Maryi Pannie, Fundatorom i Ofiarodawcom wdzięczni za 600 lat Parafii Sołecznickiej, parafianie, księża, władze rejonu”.

Andrzej Kołosowski

Fot. autor

radzał się na nowo. Dzisiaj, kiedy wasza parafia przeżywa uroczystość sześciuset lat, które upływają od dnia jej erygowania, łącząc się wraz z wami w radosnym dziękczynieniu, w imieniu Kościoła, pragnę wyrazić serdeczne życzenia, aby wasza wspólnota parafialna, budowana przez Słowo Boże i Eucharystię, była nieustannie miejscem głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu, miejscem budowania i pogłębiania więzi między Bogiem a człowiekiem – powiedział kardynał A. J. Bačkis.

Wierni sołecznickiej parafii w czasie nabożeństwa złożyli na ręce duszpasterzy liczne dary. Prezentami parafię sołecznicką obdarowali także goście honorowi. W imieniu władz rejonowych życzenia świąteczne złożył mer Z. Palewicz.

– Przeszłość jest mistrzynią życia. Nie wolno nam zerwać z przeszłością i o niej zapomnieć. Patrząc na naszą 600-letnią historię odczytujemy kierunek, którym nasi przodkowie podążali, co ich w trudnych chwilach umacniało, i nawet kiedy państwa nie było, nie zginęli. Warunkiem tym była i pozostaje wierność Kościołowi i religii katolickiej – powiedział Z. Palewicz, składając obietnice w imieniu władz samorządowych w przyszłości



W roku bieżącym cała nasza wspólnota parafialna przeżywa 600 rocznicę jej początków. Nawet w perspektywie dwudziestu wieków historii Kościoła jest to bardzo solidny jubileusz. Z tej okazji przedstawiamy państwu wywiad z proboszczem Witoldem Zuzo, który pełni posługę w Solecznikach od ponad 4 lat.

Bądźmy dumni, że należymy do tej wspólnoty

Jaką drogę przebył proboszcz, aby zostać księdzem? Od kiedy znał swoje powołanie?

Po prostu tak musiało być. Jestem bardzo wdzięczny moim rodzicom za przykład żywej wiary, który mi pokazali. Jako dziecko nie znałem jeszcze swojego powołania, ale już od młodych lat byłem ministrantem w kościele w Ejszyszkach. Gdy zacząłem dorastać, zdałem sobie sprawę z powołania. Wybór należał do mnie.

Co może ksiądz zaliczyć do najważniejszych sukcesów duszpasterskich?

W tej pracy trudno mówić o sukcesach, ale mogę powiedzieć o mo-



FOT. KATARZYNA BIERZTAŃSKA

Fakty z życiorysu:

Witold Zuzo urodził się 20 kwietnia 1969 r. w Tawsiunach, rej. solecznicki, w rodzinie Józefa i Marianny Zuzo.

W latach 1975 – 1987 uczęszczał do szkoły początkowej w Wilkiskach i Szkoły Średniej nr1 w Ejszyszkach.

W latach 1987 – 89 pełnił służbę w wojsku.

W 1990 r. dostał się na studia w Seminarium Duchownym w Kownie.

13 kwietnia 1996 r. przyjął święcenia kapłańskie w Katedrze Wileńskiej

W tymże roku swoją kapłańską posługę rozpoczął w kościele pw. Ducha Świętego w Wilnie, gdzie był wikariuszem przez 2 lata.

W 1998 r. objął probostwo w Bujwidzach i Bezdanych.

W 2002r. objął probostwo w Niemenczynie.

mentach, które zapadły mi w pamięć i w serce – to niewątpliwie spotkanie z naszym papieżem Janem Pawłem II podczas jego pielgrzymki na Litwę. Wówczas, jeszcze jako kleryk, dostąpiłem tego zaszczytu i byłem podczas Mszy Świętej w parku na Zakrecie w Wilnie. To były naprawdę niezapomniane chwile.

Parafię w Solecznikach pw. Św. Piotra Apostoła objął ksiądz

przed ponad czterema laty. Jaki region obejmuje nasza parafia i ile liczy osób?

Oprócz Solecznik obejmuje okoliczne wsie. Graniczymy z parafiami w Butrymańcach, Małych Solecznikach, Kamionce, Dziewieniszkach. Obecnie mieszka nas na terenie parafii około 7 tys. osób. Parafia jest duża i pobożna. W życiu wspólnotowym aktywnie uczestniczy 12

proc. parafian. Uważam, że jest to dobry wynik. Są wierni, którzy przychodzą do kościoła codziennie. Liczna grupa parafian gromadzi się na Msze Święte w niedziele. Właśnie w pierwszym dniu tygodnia w nabożeństwach uczestniczy ponad 1 tys. osób. Oczywiście są ludzie, którzy przychodzą do świątyni tylko w duże święta. Mam nadzieję, że nie dotknie nas tendencja spadkowa, bowiem czujemy się prawdziwą wspólnotą, jesteśmy zintegrowani, a nasze postępowanie wynosimy z naszych domów, cieszy więc fakt, że na mszy nie brakuje mężczyzn i młodzieży.

Jakie grupy lub ruchy działają w Kościele?

Naprawdę możemy być dumni z naszych Kółek Różańcowych, które są w każdej miejscowości parafii. Działają bardzo prężnie i oddanie. Mamy stałe grono ministrantów. Niektórzy przysługują do Mszy nawet po ślubie. Ogromnie się cieszę, że „źródło” ministrantów „nie wysycha” – chłopcy przychodzą i chęt-

nie posługują na rzecz wspólnoty. Mamy schole – polską i litewską.

Przed tygodniem odbyła się uroczystość dziękczynna z racji jubileuszu parafii. Jak się do niej przygotowywano?

Przygotowania do 600-lecia parafii rozpoczęto od Nowego Roku. Mam na uwadze sprawy duchowe – modlitwy, rekolekcje wielkopostne. Większym działaniem na rzecz uczczenia tej dostojnej rocznicy była uroczystość Intronizacji Chrystusa Króla w rejonie sołecznickim – zawierzaliśmy mu wszystkie swoje troski i nadzieje. To było bardzo symboliczne. Przez cały październik zanosiliśmy modlitwę do Boga w intencji parafii i parafian. Kulminacją obchodów była właśnie Msza Św. dziękczynna 24 października. Na zakończenie roku jubileuszowego będziemy się modlić podczas rekolekcji adwentowych.

W związku z naszym jubileuszem podejmowanych było wiele akcji, które miały na celu ubogacić ducha, z drugiej zaś strony – parafialną świątynię i otoczenie. O tym, by pozostawić materialne dowody tego ju-

bileuszu myśleliśmy od dawna. Właściwie każdego roku w kościele coś się robi. Zawdzięczając pomocy władz rejonowych mamy nowe dzwony elektroniczne, ale z brzmieniem jak prawdziwe. Dzięki pomocy bożej oraz ofiarności parafian wyremontowany został dach na dzwonicach, dokonaliśmy kosmetycznego remontu wnętrza świątyni. W roku bieżącym udało się nam kapitalnie wyremontować fasadę wież kościoła. Ufam, że z czasem da się uporządkować również teren wokół świątyni. Ogromne wyrazy wdzięczności należą się samorządowi, który złożył piękną ofiarę w postaci remontu kaplicy przy wjeździe do miasta. W sposób wyjątkowy jubileusz 600 – lecia parafii został upamiętniony poprzez tablicę, umieszczoną przy wejściu do kościoła. Zapraszaliśmy parafian do czynnego udziału w planowaniu obchodów. Mile była i jest widziana każda propozycja.

Korzystając z okazji chciałbym przekazać słowa uznania parafianom za pomoc w remontach i utrzymaniu kościoła, katechetom – Jadwidze

Butrymowicz, Teresie Grudzińskiej, Janinie Śnitko, Marynie Dmuchowskiej, Rimie Petuskaite, Reginie Bućko, Tatjanie Kukis, która również sprawuje obowiązki organizacyjno-administracyjne, krystianinowi Kazimierzowi Koszcycowi i ministrantom. Za owocną posługę pasterską w parafii dziękuję wikariuszowi Markowi Gładkiemu. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do samorządu rejonu sołecznickiego i osobiście do mera Zdzisława Palewicza.

Co chciałby ksiądz powiedzieć swoim parafianom na 600 – lecie?

Wiele by się chciało powiedzieć. Czasami słowa są niczym wobec tego, co chciałoby powiedzieć serce. Drodzy parafianie! Życzę błogosławieństwa Bożego dla każdej rodziny w naszej parafii, dla każdego parafianina, niezależnie od tego, dokąd go zaprowadziły drogi życiowe. Chciałbym żebyśmy byli dumni, że należymy do tej Wspólnoty. Mocnej wiary i nadziei, żyjmy z Panem Bogiem. Pan Bóg nas wspiera i pomaga.

Dziękuję za rozmowę.

Bożena Lenkiewicz

Nie żałujcie czasu na modlitwę

Urząd wikariusza w sołecznickiej parafii pełni ks. Marek Gładki. Urodził się 8 października 1974 roku w Wilnie. W 1992 roku ukończył Wileńską Szkołę Średnią nr 5. W 1996 roku wstąpił do Gdańskiego Seminarium Duchownego. 15 czerwca 2002 roku z rąk Ks. Arcybiskupa Metropolity Gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego otrzymał święcenia kapłańskie. Po święceniach od 1 lipca 2002 roku do sierpnia 2004 roku pełnił urząd wikariusza w parafii p.w. św. Wawrzyńca w Luzinie (diecezja gdańska).

Po dwóch latach pracy w Polsce wrócił na Litwę. Od września 2004 roku do listopada 2005 roku był wikariuszem parafii p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego w Ejszyskach. W grudniu 2005 roku został przeniesiony do parafii p.w. Świętego Ducha w Wilnie. Będąc wikarym

w Wilnie równolegle przez jeden miesiąc w lutym 2008 roku był administratorem parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Ławaryszkach. Od 29 czerwca 2008 roku do chwili obecnej pełni posługę w parafii p.w. św.

Piotra Apostoła w Sołecznikach. Będąc osobą aktywną medialnie, w latach 2006-2008, ks. Marek Gładki był współredaktorem i prowadzącym audycji "Ziarno Wiary" w Radiu Znad Wili.

Z okazji 600 - lecia parafii sołecznickiej Wszystkim drogim parafianom pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg w swoim Miłosierdziu Wam wszystkim błogosławi, broni od wszelkiego zła duszy i ciała, dodaje optymizmu i radości życia. Bądźcie sobie nawzajem życzliwi, współczujący. Wspierajcie się nawzajem tą Bożą mocą, którą Chrystus Zmartwychwstały umacnia każdego, kto idzie za Nim. Życzę byście nigdy nie utracili wiary, a wręcz przeciwnie, byście ją pogłębiali trwając we wspólnocie z całą wspólnotą parafialną, a nade wszystko z Bogiem Ojcem, Stworzycielem Nieba i Ziemi. Nie żałujcie czasu na modlitwę, ani na Msze św., ani też na miłosierdzie wobec bliźnich. Zarazem chcę podziękować Wam, drodzy parafianie, i Waszym przodkom, że na przeciągu sześciu wieków pomimo wielu trudności, jakie życie niesie, wytrwaliście w wierności Bogu w Trójcy Jedyńemu. Niech Bóg Wam błogosławi! Szczęść Boże! Ks. Marek Gładki.

Opr. B.L.

Zarys dziejów historycznych parafii św. Piotra Apostoła (1410 – 2010)

Papież Jan XXIII lubił nazywać parafię „źródłem tryskającym pośrodku osady, do którego wszyscy mieszkańcy przychodzą ugasić pragnienie“. Jego następca na Stolicy Piotrowej, Paweł VI, uczył, „że ta pradawna i czcigodna struktura, jaką jest parafia, spełnia niezastąpioną i wielce aktualną misję“. Zaś nasz umiłowany Ojciec Święty, Sługa Boży Jan Paweł II napisał: „Parafia jest uprzywilejowanym miejscem dawania świadectwa miłości, stanowi najdogodniejszy teren jej praktykowania“. Dzisiaj, kiedy parafia sołecznicka przeżywa uroczystość sześćuset lat, które upływają od dnia jej erygowania, jesteśmy przekonani, że zarówno teraz, jak i w przyszłości będzie miejscem głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu, miejscem budowania i pogłębiania więzi między Bogiem a człowiekiem.

Początki SołeczNIK sięgają XIII wieku (w źródłach krzyżackich znotowano Salsniken lub Saletzniken). Historia kościoła katolickiego rozpoczyna się po chrzcie Litwy w 1387 roku. Do 1413 roku książęta Jagiello i Witold w biskupstwie wileńskim ufundowali 27 parafii. W 1410 roku powstała parafia sołecznicka. W wieku XVI Sołeczniki były własnością możnego domu Hlebowiczów, od których przeszły w dziedzictwo Chodkiewiczów. Jeden z dawniejszych posiadaczy, Jan Hlebowicz, w 1523 roku uczynił fundusz na tutejszy kościół parafialny św. Mikołaja. Na skrzyżowaniu szlaków handlowych Wilno – Lida – Ejszyszki – Dziewieniszki w XIV wieku został wybudowany kościół katolicki. W 1568 roku kościół przejęli ewangelicy – reformaci. W 1622 roku podkomorzy Jan Alfons Łacki odbudował kościół, powiększył fundację. Za czasów Hlebowiczów w Sołecznikach istniała kaplica protestancka oraz żydowski dom modlitwy. W 1655 roku wojska moskiewskie zdobyły i



zniszczyły Sołeczniki. W 1674 roku wybudowano nowy drewniany kościół. Podczas wojny 1812 roku miasteczko okazało się pod ogniem wojsk napoleońskich, spalił się kościół, nie zachowało się też archiwum. Wkrótce świątynię odbudowano.

Od 1904 roku proboszczem parafii sołecznickiej był ks. Kazimierz Burak, który przepracował w miejscowym kościele blisko 40 lat. Przez parafian ksiądz był szczególnie lubiany, chodziło nawet przysłowie „dobry jak Buraczek“. Ksiądz K. Burak spoczywa przy sołecznickim kościele, nagrobek dla niego został ufundowany przez wdzięcznych parafian.

W okresie okupacji niemieckiej w Sołecznikach stacjonowały wojska niemieckie. Proboszczem parafii sołecznickiej był ksiądz Antoni Udalski, zamordowany przez Niemców w 1943 roku. Wiele faktów wskazuje na to, że przyczyną jego śmierci była pomoc, jaką niósł w ratowaniu Żydów. 8 lipca 1944 roku w wyniku działań wojennych drewniany kościół został spalony. Pożar pochłonął też wszystkie archiwa. Po pożarze w czterech pokojach plebanii urządzono tymczasową kaplicę. W niedzielę i święta, nabożeństwa odprawiano na werandzie przy plebanii. Jesienią 1947 roku z inicjatywy nowo mianowanego księdza Tadeusza Hoppe w miejscu strawionego pożarem kościoła

podjęto próbę budowy nowej świątyni. Projekt kościoła wykonał architekt Kozłowski z Wilna. Budowa trwała do 1949 roku i miała charakter legalny. Kiedy budowla sięgała okien, prace wstrzymano. Podczas nieobecności proboszcza władze miasta wydały rozkaz na rozbiór budowli i wykorzystanie budulca do budowy dwóch domów mieszkalnych.

Pierwszej po wojnie wizytacji parafii w dn. 2 – 3 czerwca 1951 roku dokonał bp Kazimierz Paltarokas, biskup poniewieski, kanclerz Kapituły Wileńskiej, który w ciągu dwóch dni udzielił Sakramentu Bierzmowania 7586 wiernym. Na miejscu ówczesnego kościoła w Sołecznikach dziś mieści się kawiarnia (przed tym kwaciarnia), a na byłym placu kościelnym – stacja autobusowa. Z ocalałej od pożaru plebanii, z której kiedyś został wypędzony ksiądz Paweł Bekisz, do dziś korzystają księża parafii sołecznickiej.

Kościół, w którym dziś się modlą wierni parafii sołecznickiej powstał z kaplicy cmentarnej, wybudowanej przez właściciela SołeczNIK Karola Wagnera w 1835 roku. Dzisiejsze prezbiterium kościoła – to pozostałości starej kaplicy.

Świątynia powstawała w trudnych czasach radzieckich, wśród licznych trudności, niedostatku i niechęci władz. Tylko upór i determi-

nacja księży i parafian sprawiły, że dzisiaj możemy obchodzić jubileusz.

Rozbudowy kaplicy podjął się ksiądz Sylwester Małachowski. Jego dzieło kontynuował ksiądz Ignacy Paberzisz, który początkowo od władz państwowych uzyskał pozwolenie na ustawienie przed kaplicą namiotu, który by chronił wiernych przed deszczem i śniegiem. Z czasem płóciane okrycia zamieniły drewniane ściany i w ten sposób poszerzono plac przed gankiem kaplicy. Portyk i schody okazały się wewnątrz kaplicy. Dach przeciekał, podłoga zawsze była mokra... Z trudu zrodziła się potrzeba budowy kościoła. W roku 1978 ksiądz Wacław Verikas ubiega się o zezwolenie władz na remont kaplicy. Według niektórych było to porwanie się z motyką na słońce, według innych konieczność. Projekt wykonał młody miejscowy architekt Stanislovas Bogdanavičius. Kościół budowano w pośpiechu: miał on płaski dach, małe okna. Tak wyglądającą świątynię w 1986 roku poświęcił ksiądz prałat Algirdas Kazimieras Gutauskas. Jesienią 1987 roku do parafii przybył nowy proboszcz – ksiądz Józef Narkun, który podjął się nowej rekonstrukcji. Budowa kościoła nabrała tempa. Z jego inicjatywy urządzono ogrzewanie, powiększono okna, ustawiono witraże, dobudowano chór, dwie zakrystie i dwie wieże, co spowodowało zmiany dachu na bardziej spiczasty.

W podziemiach dawnej kaplicy, a dzisiejszego prezbiterium miejsce

wiecznego spoczynku znalazła rodzina Wagnerów. W krypcie kaplicznej znajduje się 10 płyt imiennych – 9 po jednej stronie i jedna po drugiej. W górnym rzędzie jest 5 grobów: Alina Wagner (1849 – 1850); Karolina Wagner (1846 – 1862); Jan Jankowski (1797 – 1872); Henryka Jankowska (1802 – 1868) i Ludwika Wagner (1847 – 1847). W dolnym rzędzie są 4 groby: Karol Wagner (1786 – 1863), Anna Wagner (1840 – 1849); Wanda Wagner (1821 – 1839); Anna Kuncowa (1765 – 1847). Dziesiąty grób znajduje się przy innej ścianie. Różni się on formą napisu i rozmiarem płyty – Olgierd Wagner (1820 – 1891). Przy tej samej ścianie mieszczą się jeszcze trzy zamurowane nisze, jednak nie mają one napisów.

W okresie pracy w kościele sołecznickim ksiądz prałat Jana Kasiukiewiczza przy kościele zostały ustawione ławki, wybudowano wjazd dla osób niepełnosprawnych, remontu doczekała plebania. Od 9 do 13 marca 2002 roku w parafii sołeczniczej odbyły się misje parafialne i z tej okazji ustawiono przy świątyni krzyż misyjny.

Do parafii sołeczniczej należą też dwie kaplice – w miejscowym szpitalu (1990 r.) i Domu Spokojnej Starości w Czużekampiach (1995 r.) – oraz cztery cmentarze (w Sołecznikach, Salkach, Poczobutach i Dawciunach (nieczynny)).

Na sołeczniczym cmentarzu 2 li-



stopada 1821 roku, będąc w gościnie u zaprzyjaźnionego księdza Pawła Hrynaszkiewiczza, Adam Mickiewicz obserwował obrzęd Dziadów, co później przedstawił w swoim słynnym dramacie. W roku 1998 w kościele została odsłonięta tablica upamiętniająca ten fakt, a w 2004 roku przeniesiono ją na głaz, ustawiony na placu kościelnym.

Na obrzeżach miasta przy drodze do Wilna znajduje się kaplica autorstwa Wawrzyńca Gucewicza. W XVIII wieku przy wjazdach do Sołeczniczki wznosiły się dwie murywane kaplice. W latach 60. minionego wieku kaplicę w południowej części miasta wysadzono w powietrze, natomiast w północnej części obroniono, motywując to jako symbol wjazdu do miasta. Figurka dominikanina Świętego Jacka znikła, a mur pozostał. W roku 2010 z inicjatywy samorządu rejonu sołeczniczego kaplica została odrestaurowana.

W wierszu „Opowieść cmentarnej sosny” (1992 r.) Michał Wołosewicz, zakrystianin, poeta ludowy, krajoznawca – amator, tak oto streszcza historię kościoła na cmentarzu:

„...A więc wiemy jak Go budowano w tym zakątku Litwy

Gdzie dziś wierni jak strumyki płyną do swej rzeki –

By powiedzieć Panu słowa tej pięknej modlitwy –

„Błogosławiony jesteś Boże teraz i na wieki”.

Irena Kołosowska
Fot. archiwum



CZY WIECIE, ŻE...

□ Parafia solecznicka przeżywała różne zmienne koleje losu. Kościół ufundowany jako wotywny w roku 1410. Parafia początkowo należała do dekanatu raduńskiego i była o wiele większą niż dzisiaj. W roku 1906 część parafii odeszła do Małych Solecznik, a 1917 roku druga część do Onzadowa.

8 lipca 1925r. Nastąpił podział dekanatu raduńskiego i utworzenie dwóch nowych dekanatów: bieniakońskiego i wasiliskiego. Solecznicka parafia pozostaje w dekanacie bieniakońskim.

□ Rok 1930- w miasteczku wybudowano nową plebanię.

□ 8 lipca 1944r. Kościół parafialny zostaje spalony.

□ Rok 1949 – Dziekan części dekanatu bieniakońskiego, która pozostała w granicach Litwy, ksiądz Paweł Bekisz (1898-1984) uratował parafię solecznicką od zagłady. W latach powojennych władze sowieckie usuwały księży polskich z Wilna. 26 czerwca 1949r. ksiądz proboszcz P. Bekisz objął parafię w Solecznikach, w której nie było świątyni, więc nabożeństwa odprawiał w plebanii. Po paru miesiącach władze miasta, w ramach walki z religią, usunęły kapłana z plebanii i kazały zamieszkać przy kościółku w Kamionce. Duszpasterz nie opuścił owczarni. Władzom powiedział, że gospodarz, gdy z domu wygania psa, to buduje mu budę, więc dano księdzu dziekanowi świronek, który przeniósł na cmentarz grzebalny. Tu z tego budulca powstała plebania. Kaplicę cmentarną wykorzystał na kościół. Duszpasterz nie wyjechał na życzenie władz, dzięki temu istnieje parafia Soleczniki. W czasie odpustów ksiądz dziekan jeździł do każdej pa-

rafii, słynął jako wybitny kaznodzieja. Po czterech latach pracy duszpasterskiej w Solecznikach ksiądz dziekan otrzymał nomina-

cję na wikariusza do kościoła Ducha Świętego w Wilnie.

8 lipca 1984 r. ks. dziekan Paweł Bekisz odszedł do Pana. Mszę św. pogrzebową koncelebrowało około 60 kapłanów. Pochowany został przy kościele w Kalwarii Wileńskiej.

□ Trzonem każdej parafii są księża. 31 sierpnia 1953 roku kościół w Solecznikach obejmuje ksiądz doktor Sylwester Małachowski (1898-1984), który był po dobrej szkole duchowej i intelektualnej, świetnie wykształcony. W czasie swej posługi kapłańskiej w Solecznikach zostawił pamiątki:

- do inwentarza kościelnego sprawił 5 ornatów, kapę, alby i komże;

- uporządkował cmentarz grzebalny; w 1954 r. zbudował skromny nagrobek na mogile księdza Wincenckiego Laskowskiego (1788-1862); 1 listopada 1957 poświęcił działkę dodaną dla powiększenia cmentarza;

- postanowił ratować strzępy ze spalonego archiwum i spisać, co przypadkiem gdzieś pozostało.

Wzorowa działalność gorliwego kapłana, patrioty, człowieka odważnego, była zauważona i ... 19 lutego 1959 roku został zmuszony przekazać kościół w Solecznikach i wyjechać do Starych Trok. Zasnął w Panu 3 grudnia 1984 roku. Zwłoki jego pogrzebali parafianie na cmentarzu kościelnym w Ejtminiskach.

□ Od 1959 roku, przez dwa lata funkcje dziekana w Solecznikach pełnił ksiądz Ignacy Paberzisz (1912-1999). Pomagał mu kleryk Stanisław Lidis, człowiek wszechstronnie utalentowany: malarz, organista, elektryk,

mechanik... W tym czasie wykopał studnię i zaczął porządkować plebanię. Ci dwaj księża spoczywają jeden obok drugiego w Rokanciszkach.

□ W roku 1961 do Solecznik przyjechał pełen zapału, energii i chęci do pracy ksiądz dziekan Justyn Saulius (1912-1991). Po dziesięciu latach pracy nowemu proboszczowi zostawił ogrzane gniazdko: z „chlewika” urządził plebanię z wygodami, a wokół zasadził drzewa i krzewy owocowe oraz kwiaty. 5 czerwca 1972 roku władze kościelne przenieśli ks. Justyna do Kalwarii. Po śmierci został pochowany przy kościele w Trokach.

□ Jesienią 1972r. do Solecznik przyjeżdża ks. Wacław Verikas, który postanowił rozbudować kaplicę. Złożył fundament, a były to rządy L. Breżniewa, toteż z wizytą przybyli przedstawiciele władz z Moskwy i Wilna. Po dłuższych negocjacjach postanowiono wydać zezwolenie na rozbudowę kaplicy, ale w rozmiarach byłego szalasu oraz zmniejszono fundamenty, dlatego mamy krótszą świątynię. Parafianie pamiętają jak ks. Wacław pouczał w konfesjonale, że nauczyciel nie ma szans zmieścić ucznia. Jakim człowiekiem się urodził, takim najczęściej umrze. Głosił, że kobieta w ciąży musi być podobna do świętej, bowiem to, co da dziecku przed urodzeniem, zostanie na całe życie. Ks. W. Verikas opuścił Soleczniki jesienią 1987 roku. 18 lipca 1996r. w wieku 83 lat odszedł do wieczności. Spoczywa na cmentarzu w Kalwarii.



FOT. KRYSZYNA SAKSON



FOT. KRYSZYNA SAKSON

W XIX-XXI wieku posługę kapłańską w parafii pełnili:

1805 – 1818 – ks. Kasperski	1947 – 1949 – ks. Tadeusz Hoppe
1818 – 1828 – ks. Paweł Hrynaszkiewicz	1949 – 1953 – ks. Paweł Bekisz
1844 – 1861 – ks. Wincenty Laskowski	1949 – 1951 - ks. Sylwester Małachowski
1844 – 1847 – ks. Bazyli Pułtorak	1953 – 1959 – ks. Sylwester Małachowski
1861 - 1871 – ks. Ignacy Sielatycki	1959 – 1961 – ks. Ignacy Paberżis
1871 – 1881 – ks. Julian Karpowicz	1961 – 1972 – ks. Justyn Saulius
1881 – 1904 – ks. Bronisław Ławrynowicz	1972 – 1972 - ks. Józef Kwiatkowski
1904 – 1906 – ks. Feliks Lubowidzki	1972 – 1987 – ks. Waclaw Verikas
1904 – 1941 – ks. Kazimierz Burak	1987 – 2000 – ks. Józef Narkun
1941 – 1941 – ks. Rajmund Butrymowicz	1996 – 2002 – ks. Szymon Wikło
1941 – 1941 – ks. Stanisław Szczemirski	2000 – 2006 – ks. pralat Jan Kasiukiewicz
1941 – 1942 – ks. Mieczysław Haniewski	2002 – 2004 – ks. Tadeusz Švedavičius
1941 – 1943 – ks. Antoni Udalski	2004 – 2005 – ks. Janusz Andruszkiewicz
1942 – 1946 – ks. Józef Pucilowski	2005 - 2005 – ks. Józef Szwabowicz
1946 – 1946 – ks. Józef Stefanowicz	2006 – ks. Witold Zuzo
Od stycznia do października 1947 roku w parafii nie było księży.	2008 – ks. Marek Gładki

Opr. R.B.

Z PARAFII ŚW. PIOTRA APOSTOŁA W SOLECZNIKACH POCHODZI DWÓCH KAPŁAŃÓW

Ksiądz Mirosław DOWDA. Ur. 20 grudnia 1968 r. w Solecznikach. Absolwent Solecznickiej Szkoły Średniej nr1. Zanim wszedł na drogę kapłaństwa, studiował na uniwersytecie KTU w Kownie na wydziale radiotechniki, z dwuletnią przerwą na służbę w wojsku. W roku 1993 obronił pracę dyplomową i latem tegoż roku wstąpił do seminarium w Wilnie. Dalsze studia kontynuował na wydziale teologii KUL w Lublinie i w roku 2000 obronił pracę magisterską. Po powrocie na Litwę rok przebywał w seminarium duchownym w Marijampolu diecezji Wilkawiskiej. Po roku 19 marca otrzymał święcenia diakonatu, a 17 czerwca święcenia kapłańskie. Pracę podjął jako wikary w parafii św. Kazimierza w Alytusie. W następnym roku został mianowany kapłanem katolickiej szkoły św. Benedykta w Alytusie oraz rozpoczął studia doktoranckie na KUL-u. Obecnie pracuje jako wicedyrektor

do spraw wychowania religijnego katolickiego gimnazjum św. Benedykta w Alytusie.

Ksiądz Franciszek JUSIEL. Od 1982 r. wszedł w życie solecznickiej parafii. Tu była pierwsza spowiedź św., tu też pierwszy raz przyjął Pana Jezusa w Komunii św., tu także był sakrament bierzmowania. W kościele solecznickim służył przy ołtarzu jako ministrant, czytał czytania podczas nabożeństw i także tutaj żyjąc wśród nas i modląc się wzrastał w powołaniu. W Solecznikach rozpoznał i kształcił w Szkole Sztuk Pięknych talenty, które otrzymał od Pana. Po ukończeniu nauki w Szkole Średniej im. Jana Śniadeckiego rozpoczął naukę w WSD św. Józefa w Wilnie. Po studiach w seminarium 7 lutego 2009 r. w Katedrze Wileńskiej przyjął święcenia kapłańskie. Obecnie pełni posługę w parafii Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Landwarowie.

Z PARAFII SOLECZNICKIEJ BYŁY DWA POWOŁANIA ZAKONNE

Brat Rajmund JUROŁAJĆ. Urodzony w 1988 r. w Solecznikach. Po ukończeniu gimnazjum im. J. Śniadeckiego w 2007 r. wstąpił do zakonu Synów Najświętszej Maryi Niepokalanej. Obecnie jest na misji na Filipinach.

Siostra Wiktoria BUTRYMOWICZ. Urodzona w 1980 r. w Solecznikach. Po ukończeniu szkoły „Santarves” w 1998 r. wstąpiła do zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii. Obecnie katechizuje przy kościele Najświętszej Maryi Panny w Wilnie.

Obecność powołań dobrze świadczy o działalności duszpasterskiej pracujących w Solecznikach kapłanów, bowiem dbali oni nie tylko o wypełnianie swych obowiązków, lecz także budzili w sercach młodych ludzi powołania kapłańskie i zakonne. Opr. B.L



FOT. ARCHIWUM

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

*To chrześcijańskie pozdrowienie kieruję do wier-
nych parafii sołecznickiej, a także do tych, którzy z
niej pochodzą. Od 600 lat mieszkańcy Sołecz-
nik i naj-
bliższych okolic tworzą wspólnotę ludzi wierzących,
którzy swoje życie wiążą z Bogiem.*

*1410 r., kiedy też została powołana do istnienia
sołecznicka parafia, jest rokiem szczególnym w hi-
storii Europy, w historii naszego kraju, naszej Ojczy-
zny. Ten rok dla wielu jest znany jako data bitwy pod
Grunwaldem, która zakończyła się zwycięstwem
wojsk polsko-litewskich i pogromem sił krzyżackich.
A dla nas, mieszkających na ziemi sołecznickiej, jest
to data narodzenia naszej parafii. Przed 600 lat pa-
rafia była utworzona jako jednostka terytorialna i od
tamtego czasu wiele się działo w jej granicach – bu-
dowa i odbudowa kościołów, tworzenie szkółek przy-
kościelnych, wiele osób znanych i mniej znanych od-
wiedzało naszą parafię.*

*Obchodząc Wielki Jubileusz 600-lecia chciejmy
Bogu dziękować za naszą parafię, za jej historię, za
ludzi, którzy dla dobra tej parafii pracowali.*

*Z tej pięknej okazji chciejmy wziąć do swego życia
słowa Pana Jezusa: „Wy jesteście solą dla ziemi. (...) Wy jesteście światłem świata”. (por. Mt 5, 13-14).
Przez 600 lat wierni tej parafii byli solą ziemi i światłem świata. Nie moglibyśmy obchodzić dzisiaj
Jubileuszu, gdyby ta sól przeszłych pokoleń utraciła swój smak i gdyby światło Ewangelii przez prze-
szłe pokolenia było stawiane pod korcem. Obchody Jubileuszu niech będą okazją do chluby, że jeste-
śmy ludźmi wiary, a także niech będą zachętą, by być solą słoń – by żyć nauką Jezusa; by być świa-
tłem wśród ludzi niewierzących i zagubionych. Jubileusz jest czasem do powzięcia się nowych wezwań,
bo dzisiaj MY jesteśmy posyłani po to, by za kilkaset lat przyszłe pokolenia mogły z chlubą obchodzić
następne Wielkie Jubileusze Wiary na ziemi sołecznickiej.*

Ks. Franciszek Jusiel

*„Z okazji 600-lecia parafii pragnę naj-
serdeczniej pozdrowić całą wspólnotę pa-
rafialną, życząc coraz bardziej stawać się
aktywnymi członkami swojej parafii po-
przez współodpowiedzialność za jej los.
Przez chrzest wszyscy jesteśmy włączeni w
misję kapłańską, królewską i prorocką na-
szego Pana. Więc życzę, aby każdy czło-
nek nauczył się być współtwórcą swej
wspólnoty poprzez aktywną współodpowie-
dzialność za jej losy. Jest to zadanie trud-
ne, ale możliwe do spełnienia. Nie bójmy
się tworzyć wspólnotę i nią żyć. Niech Chry-
stus ma w opiece wasze rodziny, a Maryja
pod swą obroną”.*

Ks. Mirosław Dowda



FOT. KATARZYNA BIERZTAŃSKA

Jak kaplica stała się kościołem

Z Bożą pomocą wybudował kościół

Jesienią 1987 roku, gdy przyjechałem do Solecznik, zastałem zniszczoną kaplicę. Nie było w niej ogrzewania, wszystko się sypało, a na ścianach widoczne ślady popękania. Zimą była w niej tak niska temperatura, że z trudem mogłem odprawiać Mszę świętą, dlatego w 1988 roku podjąłem starania, aby zamontować ogrzewanie – wspomina ksiądz Józef Narkun, ówczesny proboszcz parafii solecznickiej.

Ksiądz Józef, został przeniesiony z parafii pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wilnie do Solecznik. W Kaplicy brakowało nie tylko ogrzewania, ale również prezbiterium, czyli miejsca przeznaczonego dla kapłana i służby liturgicznej. Przed młodym proboszczem stało duże wezwanie, aby rozbudować oraz przekształcić kaplicę na kościół i nie podpaść władzy sowieckiej.

– Teraz, gdzie jest prezbiterium, gdy ja przyjechałem była zakrystia, oddzielona od reszty kaplicy dwiema małymi „dziurami”, czyli przejściami, którymi wychodziło się odprawiać Mszę świętą. Miejsca więc było mało. Postanowiłem z zakrystii zrobić prezbiterium, ale wtedy powstał problem, przecież władza sowiecka nie pozwalała na rozbudowę i powiększenie kościołów – opowiada ksiądz Józef.

W planach rozbudowy kościoła nie było mowy o zakrystii. Budowano kotłownię i skład, dlatego to były tak małe pomieszczenia. Po wybudowaniu kotłowni – zakrystii, zaczęto budowę prezbiterium, ale przy zakończeniu układania podłogi okazało się, że nie można zmniejszyć ilości schodów prowadzących na ołtarz, bo tuż pod nimi znajdują się trumny rodziny Wagnerów. Po pre-



zbiterium przyszedł czas na wstawianie okien.

– Nie ruszaliśmy tych trumien, zostawiliśmy też schody, wstawili-

śmy okna i powstał nowy problem. Trzeba było podnieść trochę wyżej drzwi, bo gdy szła procesja, to chorągwie wnoszone do kościoła jak wystawione do ataku włócznie pod Grunwaldem – żartuje ksiądz Józef.

Po przywróceniu Litwie niepodległości dobudowano wieże kościoła i powiększono chór. Wszystkie pieniądze pochodziły z ofiar parafian. Budowa kościoła była ciężką i mozolną pracą. Po rozbudowaniu przyszedł czas na wewnętrzny remont ko-

ścioła, który pociągał za sobą coraz to nowsze kłopoty, ale efekt pracy jest teraz widoczny.

Katarzyna Biersztańska

W 2000 r. ksiądz Józef Narkun został przeniesiony do parafii wojdackiej i rektoratu Czarnego Boru i Skorbucian, gdzie do dziś pełni posługę proboszcza. Mimo nawału pracy (prowadzi remont kościołów w Wojdatkach i Czarnym Borze) zgodził się na rozmowę i przekazał te oto życzenia swoim byłym parafianom:

„To piękny Jubileusz. Cieszę się, że parafia solecznicka doczekała tak doniosłej rocznicy. Z Katechizmu wiemy, że łaska Boża jest potrzebna do zbawienia. Życzę, by Bóg obdarzył Was wszystkich swoimi łaskami, byście osiągnęli zbawienie. By Bóg Wszystkim błogosławił i prowadził drogą zbawienia. Oby był zawsze przed Wami, z Wami, w Was samych. Niech Matka Niebieska Najświętsza Maria Panna, która jest naszą Opiekunką, Pośredniczką, Orędowniczką, prowadzi Was pod swym płaszczem drogą woli Bożej. Naśladując Jej cnoty kroczyć prawdziwie chrześcijańską drogą i dojdźcie do miejsca, które przygotował Wam nasz Mistrz i Pan – Jezus Chrystus. Jego obecność w postaci chleba i wina jest w Waszej parafii przez 600 lat. Życzę, by była nadal.

Pragnę podziękować wszystkim tym, z którymi się spotykałem oraz przebywałem wśród nich, za wyrozumiałość, za wsparcie i ofiarność. Zdrowia, pomyślności i błogosławieństwa Bożego.

Ks. Józef Narkun
Opr. B. L.

Rozmowa z ks. proboszczem
parafii butrymańskiej Szymonem Wikło

O Solecznikach z sentymentem

Ks. Szymon Wikło. Urodził się w Suchedniowie (województwo świętokrzyskie, diecezja radomska, Polska). W 1993 roku ukończył seminarium w Radomiu. W tym samym roku po święceniach kapłańskich rozpoczął służbę duszpasterską na Litwie. W latach 1996-2002 jako wikariusz służył w parafii solecznickiej.

Jakim losem trafił ksiądz na Litwę?

Ówczesny ordynariusz radomski ks. bp Edward Materski chciał, żeby kapłani diecezji radomskiej pracowali w diecezji wileńskiej. Powyższa chęć wynikała także z tego, że biskup pochodził z Wilna i zawsze miał sentyment do ojczystych stron. Kilku księży, wśród nich ja, wyraziło chęć wyjazdu na Litwę. Na początku myślałem, że popracuję na Litwie rok albo dwa, w rzeczywistości zaś zrobiło się całe 17 lat. Wszystkie te lata jako kapłan pracowałem w rejonie solecznickim.

Z tych 17 lat 6 przepracował ksiądz w parafii solecznickiej. Jak wspomina ksiądz te lata?

Wspominam te lata bardzo miło i z wielkim sentymentem. W ciągu sześciu lat pracowałem z dwoma proboszczami – ks. Józefem Nar-kunem i ks. prałatem Janem Kasiu-kiewiczem. Współpraca z każdym z nich układała się mi bardzo dobrze. W Solecznikach miałem szerokie możliwości do pracy z młodzieżą. Uczyłem religii w kilku szkołach: gimnazjum J. Śniadeckiego, szkole średniej „Santarves” oraz szkole podstawowej w Czuzakampiach. W moim odczuciu była to bardzo wdzięczna praca, jednym z jej wymiernych wyników była organizacja Mszy młodzieżowej w solecznickim kościele. Na początku w nabożeństwach uczestniczyła nie wielka grupa młodzieży, jednak z

biegiem czasu na Mszę przychodziło co raz więcej wiernych. W tym samym okresie powstał także przy kościele muzyczny zespół młodzieżowy, który swoim śpiewem upiększał niedzielne nabożeństwo. Cieszę się, że chociaż i w nowym składzie, ale zespół istnieje do dzisiaj i bierze udział w festiwalach piosenki religijnej także w diecezji radomskiej. W Solecznikach odbywały się cotygodniowe spotkania oazowe dla licznej grupy młodzieży, każdego lata organizowane były wyjazdy w góry do Polski.

Najwyraźniej ksiądz przywiązuje szczególną uwagę do pracy z młodzieżą?

„Młodzież jest przyszłością Kościoła, dlatego musimy zwracać na nią szczególną uwagę”. Takie słowa wypowiadał wielokrotnie śp. Papież Jan Paweł II, organizował światowe dni młodzieży. Osobiście uważam, że dobrą formą wychowania młodzieży jest sport, do uprawiana którego mieliśmy w Solecznikach wspaniałe warunki. Hasło Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, do którego należą brzmi „w zdrowym ciele zdrowy duch”. W latach szkolnych sam dużo trenowałem w klubach sportowych siatkówkę, piłkę nożną i lekkoatletykę. Kiedyś nawet na Halowych mistrzostwach Polski wśród juniorów zdobyłem



FOT. ANDRZEJ KOŁOSOWSKI

szóste miejsce w Polsce w biegu przez płotki.

Jakie ksiądz widzi największe zagrożenia naszych czasów dla młodzieży?

Patrząc ogólnie, nie tylko uwzględniając aspekty wiary, dla mnie największy problem stanowi obojętność i brak zaangażowania wśród dzisiejszej młodzieży. Dzisiaj młody człowiek bardzo często nie stawia wobec siebie jakichś wymagań, celu, do którego chce dążyć i który chce zrealizować. Co raz trudniej jest zaangażować młodych ludzi do czegokolwiek i to nie tylko do udziału w nabożeństwie niedzielnym.

Litwa dla księdza jest krajem pracy, czy być może już stała się drugą Ojczyzną?

Teraz, kiedy mówię, że jadę do domu jest mi coraz trudniej określić, gdzie ja właściwie mam dom. Kawał życia dorosłego zostawiłem na Litwie. Z innej strony, chociaż i pracuję w tym kraju, nadal pozostaje kapłanem diecezji radomskiej. Jako ksiądz mam dwóch biskupów - radomskiego i wileńskiego, którym winien jestem posłuszeństwo.

Rozmawiał
Andrzej Kołosowski

Parafia na zdjęciach

Obchodom 600-lecia parafii sołecznickiej towarzyszył bogaty program kulturalny, na który złożyły się koncerty zarówno muzyki klasycznej i poezji śpiewanej oraz wystawa fotograficzna – swoista kronika życia parafii. Już w piątek 22 października w pałacu Wagnera odbył się koncert Anny Kostrzyńskiej (sopran liryczny – koloraturowy) i Marcina Dominika Głucha (fortepian), podczas którego brzmiała muzyka Fryderyka Chopina oraz innych polskich kompozytorów. W sobotę 23 października w Centrum Kultury wystąpili Michał Nadziejka (gitara i śpiew) i Diana Jacewicz (śpiew). W niedzielę, na zakończenie uroczystości, w Sołecznickim Centrum Kultury zagrała Orkiestra Kameralna św. Krzysztofa.

Inicjatorką przygotowania wystawy pt. „Parafia sołecznicka w fotografii” była radna, nauczycielka Gimnazjum im. Śniadeckiego Jadwiga Sinkiewicz, która podjęła się też trudu zebrania materiałów i wykonania ekspozycji. Jak się okazało, nie było to łatwe zadanie: tragiczne losy sołecznickiego kościoła, jak też samych parafian sprawiły, że zachowało się niewiele zdjęć. Niemniej jednak udało się przygotować wystawę - migawki z życia kościoła i parafii w XX i XXI wieku. Jest to ponad 90 fotografii, na których widzimy księży, parafian, ludzi w wyjątkowych dla nich dniach Pierwszej Komunii, ślubu, uroczystości kościelnych... Wydarzenia radosne i smutne, codzienne i wyjątkowe...

Do najstarszych zdjęć, które udało się wygrzebać w prywatnych archiwach, można zaliczyć zdjęcie Rady Kościelnej z ks. Kazimierzem Burakiem z 1938 r. (udostępnione przez Krystynę Sakson), zdjęcie z 1939 roku, przedstawiające kościół, który wówczas mieścił się na placu, gdzie obecnie jest stacja autobusowa

– to zdjęcie przekazała Regina Bućko. Ślubne zdjęcie państwa Salomei i Edwarda Kodziów z ks. Tadeuszem Hoppe z roku 1949 zostało wykonane już na tle plebanii – tam po spaleniu kościoła podczas działań wojennych w 1944 r. modlili się wierni parafii sołecznickiej. Jan Bogdziun z Bowsz udostępnił ze swego archiwum rodzinne zdjęcie procesji eucharystycznej z udziałem ks. Sylwestra Małachowskiego, jak też zdjęcia księdza z procesjantkami z 1954 roku. Są zdjęcia ze ślubu Danuty Giedulewicz i Józefa Czerniawskiego (1962 r., udostępniła Leonarda Antul) i późniejsze, z 1967 r., ze ślubu Heleny i Franciszka Adamszewiczów, udostępnione przez Helenę Adamszewicz z Trybańc; z Pierwszej Komunii w 1978 i w 1984 r. z ks. Wacławem Verikasem, udostępnione przez Wandę Pożarycką.

Wystawa przypomina tak ważne wydarzenia, jak wizytacja parafii przez metropolitę wileńskiego JE Juozasa Audrysa Bačkisa (1999 r.), czy udzielanie sakramentu bierzmowania przez biskupa Juozasa Tunaitisa (2002 r.), msze prymicyjne księży Mirosława Dowdy (2001 r.) i Franciszka Jusiela (2009 r.), absolwentów polskiej szkoły w Sołecznicach. Migawki z konkursów piosenki i poezji religijnej, udział w Opiekach w Ostrej Bramie, pielgrzymki... Wyjątkową wartość mają zdjęcia ze spotkań parafian z papieżem Janem Pawłem II: w 1991 r. w Białymstoku, „Solczanka” przekazująca Ojcu Świętemu czerwone serce, czy młodzież parafialna z księżmi Wojciechem Górlickim i Szymonem Wikło na audyencji w 1997 r.

Autorzy wystawy nie pominęli postaci organisty i poety Michała Wołosewicza, umieszczając obok jego zdjęcia fragment wiersza, poświęconego budowie kościoła w Sołecznicach. Jest też zdjęcie Rajmunda Jurolajcia, absolwenta sołecz-



FOT. ANDRZEJ KOŁOSOWSKI

nickiego gimnazjum, zakonnika pracującego na misji na Filipinach, młodzieży z „Nowej fali”, porządkującej groby.

Kronika fotograficzna ostatniego 20-lecia – to ważne wydarzenia z życia rejonu, takie jak wyświęcenie flagi i herbu Sołecznik (2000 r.), sztandaru Sołecznickiego Oddziału ZPL (2004 r.), poświęcenie wieńców dożynkowych i chleba, Msza św. na placu samorządowym w dniu pogrzebu Jana Pawła II, czy wspólna modlitwa w intencji ofiar katastrofy pod Smoleńskiem.

– Chcieliśmy pokazać, jak ważne miejsce zajmuje kościół w życiu społeczeństwa, jak wydarzenia kościelne przeplatają się ze świeckimi, że jesteśmy jedną wspólnotą – tak przesłanie wystawy, którą w ciągu najbliższych tygodni można będzie oglądać w Sołecznickim Centrum Kultury, tłumaczy Jadwiga Sinkiewicz.

Pani Jadwiga, która zdjęcia zebrała i całość opracowała, serdecznie dziękuje wszystkim, kto się przyczynił do przygotowania ekspozycji. Osobom, które udostępniły zdjęcia z prywatnych archiwów. Osobom, które pomogły w przygotowaniu: Reginie Bućko, Danucie Jusiel, dyrektorce i pracownikom Sołecznickiego Centrum Kultury: Grażynie Zaborowskiej, Barbarze Suckiel, Romualdowi Sawickiemu, Edwinowi Wasiekiewiczowi, Jarosławowi Miluszkiewiczowi, Piotrowi Ryngiewiczowi, Algimantasowi Šestakovasowi oraz Sołecznickiemu Oddziałowi ZPL, który sfinansował przygotowanie wystawy.

Barbara Sosno



Za solecznickim kościołem znajduje się grób Michała Wagnera, brata Karola Wagnera, właściciela dóbr solecznickich. Tablica nagrobna informuje: „Pamiętka Michała Wagnera Porucznika Żandarmerii WXL w roku 1812 na placu bitwy pod Widzami w pow. Brasł. w 25 roku życia poległego przez przychylnego brata poświęcona. Soleczniki.”

Fot. Katarzyna Biersztańska